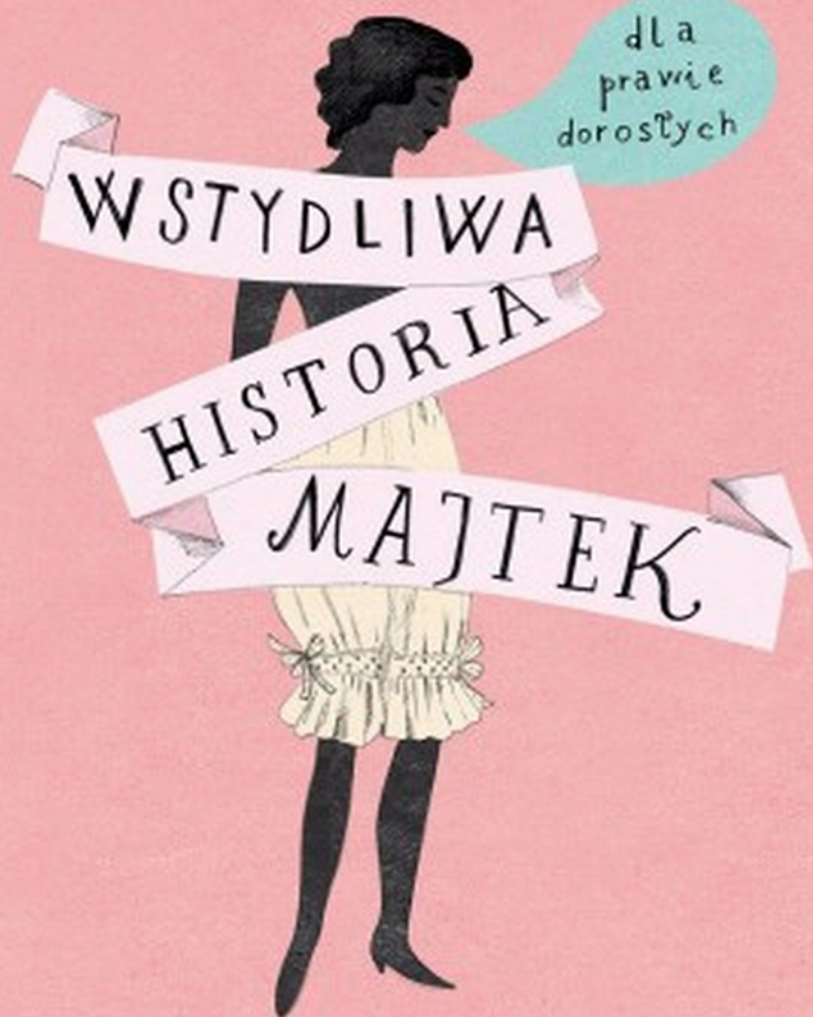


Iwona
Wierzba

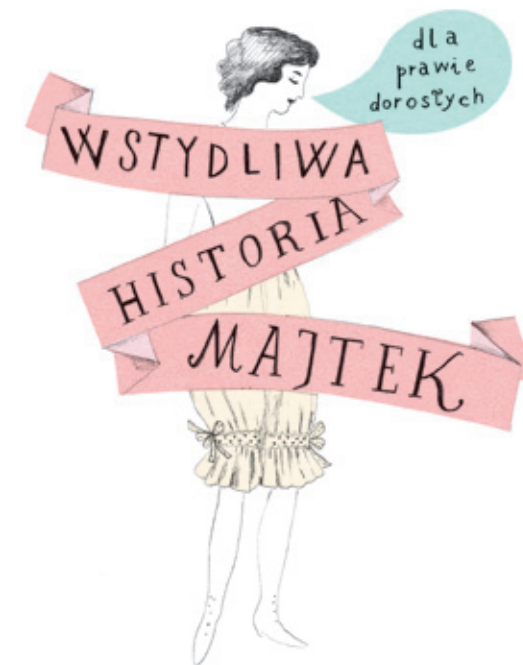
dla
prawie
dorosłych



ILUSTRACJE
MARIANNA SZTYMA



Iwona
Wierzba



ILUSTRACJE
MARIANNA SZTYMA

[a] wydawnictwa
albus

Spis treści

str. 7	Wstęp	str. 46	Zwiastun biustonosza... do kosza
str. 8	Nędzna wesz świadkiem historii	str. 47	Gorsety niestety
str. 12	Prapoczątki. Zawstydzeni ludzie i listek figowy	str. 50	Gorset w wersji męskiej
str. 14	Fartuszki dla Ewy z niczego	str. 51	Droga przez pludry do kalesonów
str. 16	Zacznijmy jeszcze raz. Dlaczego ludzie zaczęli nosić majtki?	str. 52	Kaftan i pludry Gargantui
str. 17	Ludy zwane nagimi / Człowiek lodu i jego gatki	str. 53	Pantalony nie dla żony
str. 18	Takie tam niby nic: przepaski, spódniczki, rękawy, tuby, trąbki i inne ochraniacze na penisa, czyli męskie fatalaszki	str. 54	„Zreformowane” majteczki królewien i księżniczek
str. 21	Pensuarium, czyli intymny rękaw	str. 55	Nagość i golizna tematem dla filozofa XVI w.
str. 22	Ludzie-trąbki / Tuby bororo, bayagon, hamba osłoną przyrodzenia	str. 56	Bezwstydną Katarzyna Medycejska i jej kalesony
str. 24	Człowiek ubrany	str. 61	Skandal w izbie senatorskiej podczas sejmiku koronacyjnego Władysława IV (XVII w.)
str. 25	Sumerowie, Akadyjczycy i Egipcjanie	str. 63	Zamiast majtek pufy na głowie
str. 26	Dziwaczne nazwy dla prostych form. Szendit, czyli plisowane spódniczki zamiast gatek	str. 65	Bardziej estetyczne wychowanie fizyczne / Krynolina majtek przyczyna
str. 27	Apodesmos – gatki szmatki	str. 67	Uboga... w majtki cesarzowa Józefina
str. 28	Subligaculum – bielizna dla Rzymianki i Rzymianina	str. 68	Klatka na ciało
str. 29	Caestus, pas Wenery	str. 70	Pantalony wkraczają na salony
str. 30	Mastodeton, czyli bikini rzymskich sportsmenek	str. 76	Inspektor do spraw pantalonów (XVIII w.) / Filozof Jean-Jacques Rousseau w sprawie majtek
str. 32	Czas na femoralia / Toga, a pod togą długo NIC!	str. 78	„Odchudzanie” majtek / Bloomerki od Amelii dla Elki
str. 33	Tunica intima zamiast... gatek	str. 80	Union suit – dla kobiet, mężczyzn i dzieci / Koszmar słonecznych plaż
str. 34	Rzymskie stroje przyczyną zagłady cesarstwa	str. 82	Gaciowa bieda
str. 35	Moczenie w moczu	str. 83	Wiek XX, czyli bieliźniany groch z kapustą. Pruderia kontra fanaberia
str. 36	Średniowieczny galimajtas	str. 85	Dynamit, karabin maszynowy, telefon, żarówka, odkurzacz elektryczny... majtki?
str. 37	Znowu bez majtek	str. 86	Marzenia o drugiej skórze
str. 38	Prakoszule w wersji XXL	str. 87	Przyspieszamy i mieszamy
str. 39	Zamiast spodni suknie spodnie	str. 89	Klapki z przodu, klapki z tyłu i klapki na oczach / Męskie śpiochy
str. 41	Klasztorna wypożyczalnia bielizny	str. 90	Kalesony z guzikami na frontach / Skromny i ubogi strój na nogi
str. 42	Co mieszka w mieszkaniu Mieszka?		
str. 44	Braies – praprzodek bryczesów		
str. 45	Długo majtek brak, a jednak... Bikini z tyrolskiego zamku (XIV-XV w.)		

str. 91	Odzież sportowa to majtek odnowa
str. 93	Majtki na kortach
str. 94	Slipy na front czy z frontem?
str. 96	Czas na figi
str. 97	Co ma piernik do wiatraka, a bikini do broni jądrowej?
str. 98	Czy bikiniarze to mieszkańcy Bikini, czy Polski za czasów PRL-u?
str. 99	Grzyb atomowy i bombowe gatki ozdobą bikiniarza
str. 102	Biodrówki Twiggy / Bokserki nie tylko dla bokserów
str. 104	Stringi – najmniejsze majtki świata
str. 106	Kosmiczne gatki
str. 111	Ale historia! Bez majtek! / Lżenie przed walką
str. 112	Naga broń 1, czyli mamy was w d... / Naga broń 2, czyli kobiety w natarciu
str. 114	Nagość argumentem w walce o tron
str. 115	Nagość zwycięża przed sądem
str. 117	Czy nudyści to faszyci? Ludzie znudzeni? Czy po prostu nadzy z wyboru?
str. 120	Nagi miś ze Stumilowego Lasu / A to ciekawe!
str. 122	Największe i najdroższe majtki świata na aukcji
str. 123	Majtki po nobliście do kupienia w księgarni
str. 125	O majtkach w liście
str. 126	Majteczki w kropeczki ło ho, ho, ho...
str. 127	Wściekłe gacie
str. 129	Majteczki z koroneczki
str. 130	Jadalna bielizna – ekstrawagancja czy żart?
str. 132	Koniec końców. Majtki w drodze do nicości
str. 133	Zanim napisałam... przeczytałam

Drogi Czytelniku, być może tytuł książki *Wstydliva historia majtek dla prawie dorosłych* nie zachęcił Cię jeszcze do jej lektury. Niewykluczone, że historia majtek wydaje Ci się banalna i dobrze znana albo myślisz, że w tym wstydliwym temacie nie mogło zdarzyć się nic ciekawego. Jestem przekonana, że przeczytasz tę książkę jednym tchem. Intrygujący jest sam fakt, że człowiek, odkąd zaistniał jako homo sapiens, częściej na przestrzeni dziejów chodził bez majtek.

Dzieje bielizny są tak długie jak historia naszej cywilizacji. Od starożytności, przez średniowiecze, aż po czasy nowożytne nasze stroje ewoluowały wraz ze zmieniającymi się na przestrzeni epok potrzebami i światopoglądem.

Czytając tę książkę i poznając ludzi oraz ich bieliznę, prześledzisz bieg pasjonującej, małej historii, niezwykle rozciągniętej w czasie, pełnej barwnych postaci i niespodziewanych zwrotów akcji, znacznie zabawniejszej od tej wielkiej, składającej się z ważnych wydarzeń, o których rozpisywają się podręczniki.

Wstęp

Pomimo że książka ta przedstawia tylko krótką historię majtek, dowiesz się z niej kiedy, po co i dlaczego ludzie zaczęli je nosić. Jak długo chodzili bez nich, kiedy zaczęli ich powszechnie używać oraz z jakiego powodu były uznawane za symbol zgorznienia i rozpusty, jeśli jeszcze nikt wtedy nie słyszał o stringach.

Nędzna wesz świadkiem historii

Odkąd człowiek pojawił się na Ziemi, musiał zmagać się z problemem swojej nagości zarówno z przyczyn praktycznych, jak i estetycznych. Zaczął „ubierać” się jednak na długo po tym, kiedy stracił włosy porastające całe jego ciało co, jak wykazały badania DNA wszy przeprowadzone w 2003 r., miało miejsce ok. 70 tys. lat temu. Wtedy właśnie nasi przodkowie wyruszyli z ciepłej Afryki w stronę chłodniejszych, wyższych szerokości geograficznych i potrzebowali okrycia.


Z jakiej racji właściwie badanie nędznej wszy miałyby dać odpowiedź na pytanie, kiedy nasi przodkowie zaczęli się ubierać? Wyjaśnienie jest proste: ponieważ wesz bez osłony włosów lub odzieży nie przeżyłaby nawet doby, musiała więc rozprzestrzeniać się i ewoluować wraz z człowiekiem. Gdy ten ubrał się po raz pierwszy, owad rozpoczął składanie jaj w ubraniach zamiast we włosach. Aby określić początek ludzkiej garderoby, należało zatem jedynie oszacować czas, kiedy wesz odzieżowa zaczęła być odrębnym podgatunkiem.

Wynika z tego, że ludzie potrafili przetrwać w Afryce przez setki tysięcy lat bez odzienia i bez owłosienia na ciele. I chyba nie

byli brakiem ubioru zawstyżeni. Dopiero opuszczenie Afryki zmusiło człowieka do wynalezienia okrycia, które było mu niezbędne do przetrwania. By przeżyć, musiał on również opanować ogień, ulepszyć narzędzia oraz udoskonalić swoje umiejętności łowieckie.

W zależności od klimatu i miejsca, w którym przyszło mu żyć, te zmiany następowały w różnym tempie, a jego przyrządy i elementy garderoby wyglądały inaczej i z czego innego były wykonane. Niezmiernie ciekawe jest to, że społeczności o odmiennym pochodzeniu, niepowiązane ze sobą lub zupełnie wyizolowane oraz tworzące odrębną kulturę, odkrywały i wdrażały, czasami niemal jednocześnie, identyczne sposoby wykorzystania podobnych zasobów, choć nie mogły się ze sobą kontaktować z oczywistych przyczyn geograficznych.

Zwykły zbieg okoliczności czy niezwykła potrzeba zaspakajania zbliżonych potrzeb spowodowała, że zarówno wielkie odkrycia i wynalazki, jak i te drobne i z pozoru nieistotne udogodnienia, dotyczące chociażby bielizny, dokonywały się w tym samym czasie w odległych od siebie miejscach.



ADAMIE,
ZOBACZ,
ŁADNE
mam
Figi?

WSTYDU
NIE MA...